PRZEGLĄD KUPIECKI
ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy.

Do 15 maja br. mają być w zasadzie wniesione odwołania. W wypadkach, gdzie nakazy płatnicze rozesłano później, mają być odwołania wniesione w dniu oznaczonym wezwaniem płatniczem, normalnie w ciągu dni 30 po rozesłaniu nakazów płatniczych.

Krótszy termin do wnoszenia odwołań

wynosi dni 14 od dnia rozesłania zawiadomienia dla płatników, którym doręczono **dodatkowe wymiary** oraz dla spółek akcyjnych, spółek z ogr. odpow. i przedsiębiorstw, które są obowiązane do publicznego składania rachunków.

Płatność podatku przemysłowego.

Do dnia 29 maja br. można dopłacić resztę (poza zaliczkami) podatku przemysłowego za rok 1926, bez opłacania odsetek zwłoki. W wypadkach, gdzie termin płatności jest w nakazie później oznaczony, przesuwa się termin bezprocentowej płatności o dalszych dni 14.

Zaliczka na podatek przemysłowy za I. kwartał 1927, w wysokości 1/5 podatku, wymierzonego za rok 1926, płatna jest do 15 maja br.

Podatek dochodowy.

Połowa podatku od zeznanej kwoty płatną była bez odsetek do dnia 1 maja br. Kto zeznania nie złożył, obowiązany jest wpłacić pół sumy podatku, wymierzonego w roku ubiegłym. — Kto z ważnych przeszkód nie mógł złożyć fasji do 1 maja, może wnieść należycie umotywowaną prośbę do właściwego Urzędu Skarbowego o zezwolenie na dodatkowe wniesienie zeznania do 15-go maja.

Wszystkie powyższe podatki można płacić czekami P. K. O. Przy wszystkich powyższych podatkach dochodzi 10 procent. zwyżka.

Kary za zwłokę wynoszą 2 proc. miesięcznie.

Co się dzieje ze spóźnionemi odwołaniami?

Odwołania, wniesione po terminie, podanym w zeznaniu płatniczem, pozostawia się **bez rozpatrzenia.** — W wyjątkowych jednak wypadkach, gdyby uiszczenie wymierzonego podatku mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, może Izba Skarbowa, na skutek delegacji Min. Skarbu, dopuścić także odwołania, wniesione za późno. — W tych wypadkach winien płatnik przedłożyć dowody, dlaczego spóźnił czasokres (naprzykład choroba, niezawiniona nieobecność i t. p.).

Zaznaczamy jeszcze, że ci płatnicy, którzy obowiązani byli do złożenia zeznania o **podatku przemysłowym,** a nie złożyli go, **nie mają prawa wniesienia odwołania.** — Tymże jednak płatnikom może Izba Skarbowa, jeżeli wykażą ważną a nieuchronną przyczynę, zezwolić na dodatkowe wniesienie odwołania.

Nakazy płatnicze na podatek obrotowy nie muszą zostać doręczone!

Ze względu na termin rozsyłania nakazów płatniczych na podatek obrotowy za rok 1926, a obecnie wymierzony, zaznaczamy, iż wedle ustawy odnośny nakaz płatniczy nie musi zostać płatnikowi doręczony. — Z tego powodu płatnik nie może się tłumaczyć niezapłaceniem podatku. Miarodajnem jest ogłoszenie danego Urzędu skarbowego, iż wymiary podatku obrotowego zostały w danym okręgu uskutecznione, oraz że odnośne księgi zostały wyłożone do publicznego wglądu. Jest więc rzeczą wskazaną, aby dany kupiec, przemysłowiec i rękodzielnik wglądnął do owych ksiąg mimo, że nakazu płatniczego nie dostał, aby nie utracić prawa ewentualnego rekursu.

VIII. kategorja, a podatek obrotowy.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu, Urzędy podatkowe wymierzyły podatek obrotowy za rok 1926 oraz zarządzają dodatkowe ściągnięcie zaliczki na ten podatek, płatne w roku 1926, przy VIII-mej kategorji w tym wypadku o ile Władza skarbowa stwierdzi (na podstawie wyciągów z Kas Chorych lub w inny sposób), że dany rękodzielnik zatrudniał u siebie choćby jednego robotnika przez jeden dzień. Nie ulega zatem wątpliwości, że w bardzo wielu wypadkach wymiary podatkowe u rzemieślników VIII-mej kategorji będą sprzeczne z ustawą, która okólnika Ministerstwa Skarbu nie uzasadnia.

W sprawie podstaw wymiaru podatku obrotow.

W myśl okólnika Min. Skarbu Nr. 175 z dnia 27 września 1926 r. do L. DPO. 12287/III, obowiązane są władze skarbowe do udzielania informacyj podatnikom, którzy niezadowoleni z ustalonych przez Komisję Szasunkową wymiarów podatku obrotowego za rok 1926, zamierzają wymiary te zaczepić drogą odwołania do Komisji Odwoławczej.

Wbrew jednak upoważnieniu, wynikającemu z tegoż okólnika, władze skarbowe odmawiają płatnikom informacyj, opierając się na pewnem orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w myśl którego władze skarbowe **obowiązku** takiego nie mają.

Sprawa ta jest dla rekurentów **pierwszorzędnej wagi**, o tyle, iż nie znając materjałów, na których władze wymiarowe opierały swoje ustalenia, nie są w stanie bronić się zapomocą **konkretnych argumentów**, względnie kwestjonowania zapodań i informacyj, posiadanych przez Urzędy skarbowe.

Na wiadomość o odmowie udzielenia informacyj, zwróciło się Krak. Stowarzyszenie Kupców do Centrali w Warszawie z prośbą o interwencję w Min. Skarbu w kierunku pouczenia tut. Władz skarbowych, jak w tej sprawie postąpić należy, t. j. czy w myśl okólnika ministerjalnego należy udzielać podstaw wymiaru, czy też — korzystając z orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego — informacyj w tym kierunku odmawiać.

Min. Skarbu,. uznając w pełni konieczność **umożliwienia obrony** niesłusznie opodatkowanym płatnikom, wydało okólnik, w myśl którego instruuje Władze skarbowe, iż **winny zapodawać podstawy wymiarów** tym płatnikom, **którzy** we właściwym czasie **złożyli fasje podatkowe** dla podatku obrotowego. — Innym zaś, t. j. takim, którzy fasji nie złożyli, nie mają Władze podatkowe obowiązku udzielania podstaw wymiaru.

„Usterki", a podatek dochodowy.

Wiadomo, że wedle obowiązującej ustawy o podatku dochodowym nie może władza podatkowa przypisać płatnikowi większego dochodu, aniżeli dochód, zeznany w terminie należytym, chyba że wyśle danemu płatnikowi „usterkę", t. j. pismo, w którem władza twierdzi, że zeznany dochód z tych i tych powodów jest za niski. Otóż należy pamiętać, że na tę usterkę można odpowiedzieć w terminie 30-dniowym na piśmie, które wolne jest od wszelkiej opłaty stemplowej. Jeśli płatnik na ową „usterkę" nie odpowiada, przysługuje władzy podatkowej prawo ustalenia dochodu na podstawie danych, któremi rozporządza.

Baczność lokatorzy!

Na rozsyłanych obecnie nakazach płatniczych podatku lokatorskiego figuruje we wielu wypadkach czynsz, wedle którego lokatorzy obecne komorne opłacają. Naprzykład N. N. otrzymał nakaz na podatek lokatorski, na którym widnieje czynsz z czerwca 1914 (fasjonowany przez gospodarza) w wysokości 100 koron, podczas gdy on opłaca czynsz obecnie wedle 150 koron przedwojennych. Zaznaczamy więc, że wedle ustawy o ochronie lokatorów, dla obliczenia komornego obecnie płacić się mającego, miarodajnym jest czynsz, płacony w roku 1914, a nie fasjonowany w roku 1914 i że wobec tego lokatorzy nie mogą bez ujemnych skutków dla siebie, płacić samowolnie, t. j. bez drogi sądowej, czynszu gospodarzowi wedle czynszu, uwidocznionego na odnośnym nakazie podatku lokatorskiego.

Dalsza zniżka bankowej stopy procentowej.

W myśl rozp. Ministerstwa Skarbu i Sprwiedliwości, ogłoszonego w Dz. U. Nr. 40, poz. 359 z dnia 9 kwietnia 1927 r. najwyższy, dozwolony ustawą **procent bankowy** wynosić będzie 13 procent, począwszy od dnia 14-go od ogłoszenia ustawy. — Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, w których wyższe procenta nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że te wyższe odsetki mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich pałtności, który jednak nie może przekraczać daty 1 czerwca br.

Prócz 13 procent wolno bankom pobierać tytułem zwrotu koszta porta, damna, opłat stemplowych, oraz prowizję obrotową na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która to prowizja nie może jednak przekraczać 1/4 kwartalnie od większej strony sumy obrotu, po potrąceniu salda i pozycyj frankowanych.

Lombardy mogą pobierać 13 procent rocznie oraz 2 procent miesięcznie tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie, przechowanie i szacowanie.

Uwaga! W obrotach **prywatnych** obowiązuje nadal stopa **20 proc.**

Brońmy się przed zagładą!

Ostatnie wymiary podatku **obrotowego** wywołały w całym kraju burzę protestów. — Handel staje przed rozpaczliwem zagadnieniem, czy wobec tego zagnieżdżonego systemu podatkowego, który początkowo pochłaniał wszelki **dochód** kupca, w drugiej fazie naruszał jego **majątek**, a obecnie nadwyręża powierzony mu **majątek wierzyciela** towarowego i zagraża dalszemu kredytowi, — pozostać dalej przy swym ciężkim zawodzie, czy też imać się innego.

Kwestja ta jest tem rozpaczliwszą, ileże kupiec od szeregu lat zajmujący się swym zawodem, nie był w międzyczasie w stanie przygotować sobie innego zatrudnienia, ani kapitału, któryby mu zezwolił na inny sposób zarobkowania.

Walka o byt jest u nas **dla wszystkich** zawodów bardzo ciężką. — Walczy urzędnik, robotnik, włościanin, którzy w pocie czoła zarabiają na chleb codzienny. — Podobnie walczy też i kupiec, który wskutek ograniczenia osobistego (paszporty) oraz ograniczenia towarowego (reglementacje) nie jest w stanie skutecznie konkurować doborem towarów i wzbudzaniem nowych potrzeb. — Toteż **o dochodach** kupieckich w czasach obecnych **mowy być nie może.**

O tem wie każdy, kto choćby pobieżnie przygląda się zawodowi kupieckiemu, lecz wiedzieć nie chce, względnie wręcz zaprzecza władza podatkowa. — Dla niej istnieje jeden pewnik, jedna konieczność: **podatki.** Czy pobierać się je będzie z „żywego ciała“, z majątku kupca, z reszty jego ruchomości drogą egzekucji, czy też z rzeczywistych zarobków, — jest jej obojętnem, byle spełnić rozkaz z góry, byle nałożony na dany okręg podatkowy kontyngent wydusić.

I tu tkwi **różnica** między ciężką dolą wszystkich innych stanów, a stanem kupieckim. — Podczas gdy urzędnik płaci swe drobne podatki wyłącznie **od rzeczywistych dochodów** (na co zresztą słusznie ustawicznie utyskuje), gdy chłop — właściciel 30 morgów ziemi, — całkowicie od podatków jest **zwolnionym,** względnie płaci je w minimalnej wysokości, gdy zawody wolne płaca od sumy faktycznych wpływów dochodowych, to kupiec płaci od **zarobków fikcyjnych,** od obrotów, wielekroć będących przelewaniem z próżnego w puste. — Na kupiectwo nałożono kontrybucję **w formie podatku obrotowego,** którą co roku władze podatkowe w dziesiątkach miljonów ściągają.

Obecna forma podatku obrotowego jest **pogłównem,** które corocznie rujnuje szereg obywateli, jest prowizją dla skarbu **za zezwolenie** na handel. — Wszelkie zapowiedzi Rządu o ulgach czy to w czasie pracy, czy rozłożeniu płatności podatków, czy w innych stosunkowo drobnych kwestjach, **są niczem** wobec gwałtu, jakim jest podatek obrotowy. — **Kupiectwo na polu tem niczego nie zdziałało.** Jego **organizacje** okazują się w tym kierunku **zbyt słabe,** względnie zbyt mało mają u Rządu posłuchu. — A rządy ustawicznie zapowiadają porozumienie z przedstawicielami handlu i przemysłu, współpracę z nimi i przyrzekają, że niczego nie przedsięwezmą bez wysłuchania opinji sfer zainteresowanych. — Są to jednak czcze frazesy, mydlenie oczu. — W rzeczywistości bowiem Rząd wie najdokładniej, iż obecna forma podatku obrotowego **wysysa krew z kupiectwa,** niszczy resztę jego majątku, — musi sobie zdawać sprawę z niesłuszności tego sztucznego opodatkowania, z całą łatwością przekonać się może o braku dochodów w ostatnich latach, a mimo to niczego w tym kierunku **konkretnego** nie zrobił. — Nie wystarczą tu homeopatyczne dawki drobnych ulg, tu **system cały** ulec musi zmianie. — Nie wolno w jasny dzień tysięcy obywateli prowadzić do pewnej ruiny, nie wolno bez narażenia Skarbu na dotkliwe szkody w przyszłości, niwelować majątków ludzkich, ciężko zapracowanych i pozbawiać pro futuro skarbu poważnych płatników.

Tu koniecznym jest **wielki wysiłek** całego kupiectwa, całego przemysłu, wszelkich sfer gospodarczych. — Nasi **przedstawiciele sejmowi** mają sposobność pod koniec kadencji sejmowej okazać, czy są w stanie obronić swych wyborców przed kompletną ruiną i zadaniu swemu sprostać potrafią, czy też sfery kupieckie, póki czas, rozglądnąć się muszą **za odpowiedniejszem zastępstwem.** — Wszelkie jeremjady gazetowe, papierowe krzyki, protesty, a nawet rzeczowe argumentowanie dotychczas do niczego nie doprowadziły, lecz jedynie utwierdziły Rząd o bierności sfer gospodarczych. — Najwyższy czas do **spontanicznego wyrażenia woli samoobrony,** do otwarcia oczu i wzbudzenia przeświadczenia, iż dalej tak być nie może, iż niesprawiedliwa forma opodatkowania musi być usunięta.

Obecny stan sprawy dopłat celnych.

Na skutek znanych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach nadpłat celnych **uwzględnia** Minist. Skarbu wszystkie rekursy, wniesione przeciw dopłatom celnym, wymierzonym **po upływie roku** od pierwotnego oclenia. Na skutek tych rozstrzygnięć Min. Skarbu, które zarazem uchylają odnośne wezwania płatnicze, zostają ci importerzy, którzy rekurowali, od nadpłat bezwarunkowo zwolnieni.

Równocześnie zarządziło Min. Skarbu, dzięki staraniom Krak. Stowarzyszenia Kupców, **wstrzymanie wszelkich egzekucyj,** wdrożonych przeciw importerom na zasadzie prawomocnych nakazów płatniczych, a więc nawet w tych wypadkach, kiedy strony **wcale nie rekurowały,** ani też nie zaskarżyły do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Kwestja **zwrotu zapłaconych już** należytości względnie w drodze egzekucyjnej ściągniętych, jest **dotąd** niezałatwiona i utknęła na martwym punkcie. — Sprawa ta pod względem prawnym jest jasna, gdyż skoro Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że rozporządzenie, na którem dopłaty celne się opierają, jest **„sprzeczne z obowiązującem prawem, a zatem nie ma mocy obowiązującej“,** to z konsekwencji Skarb Państwa nadpłaty te, które **bezprawnie i bez tytułu prawnego zainkasował, obowiązany jest bezwzględnie zwrócić.**

Skarb Państwa, posiadając bez tytułu prawnego zapłacone (na skutek omyłki lub z przymusu egzekucyjnego) kwoty tytułem nadpłat celnych, przetrzymuje je bezprawnie i jest obowiązany do ich zwrotu **z tytułu niesłusznego zbogacenia.** Jak się dowiadujemy, wniosło szereg firm podania do Dyrekcji Ceł o zwrot tych kwot.

Niezależnie od tego wniesiona została **skarga** o zwrot ściągniętych w drodze egzekucji dopłat celnych, wymierzonych po roku, do Sądu okręgowego w Krakowie. O dalszym toku tej sprawy niebawem doniesiemy.

W związku z tem informujemy interesowanych, że mogą żądać **zwrotów należytości egzekucyjnych** (ściągniętych naprzykład przez Magistrat) przy nadpłatach celnych, które uchylone zostały na skutek rekursu lub z urzędu, o ile kwoty ściągnięte zostały w drodze egzekucyjnej.

Z czem jadą nasi delegaci na konferencję gospodarczą do Genewy?

Konferencja gospodarcza w Genewie nie przyniesie zapewne żadnych niespodzianek. — Wygłoszone będą referaty o konieczności polepszenia sytuacji gospodarczej, stabilizacji walut, usunięcia reszty przeszkód gospodarczych wojennych i powojennych, ulg i opiece, jakiemi odnośne rządy otaczać winny sfery gospodarcze i t. p. Uchwali się szereg rezolucyj, wypowie wiele pięknych mów o solidarności międzynarodowej sfer gospodarczych, bankowśoci, waluty i t. p.

I my nie pozostaliśmy w tyle poza innemi państwami i wysyłamy tam delegację, składającą się z osób, które — jeżeli sądzić z większości delegatów, — frazesami i pięknemi mowami (reprodukować będzie je zapewne obszernie nasza prasa) nie pozostaną w tyle za innymi. — Delegaci ci zapewniać będą, że jesteśmy pionierami postępu gospodarczego, że polityka gospodarcza nasza równomiernie traktuje wszystkie gałęzie pracy gospodarczej, że reglementacja jest u nas tylko formalnością i że za parę dni zapewne ustanie, a skandal paszportowy będzie lada dzień uchylony.

Zatają prawdę, że u nas polityka gospodarcza niszczy i łamie handel, powoduje coraz to większą rozbudowę i formalistykę systemu reglementacji, nie chcą nic słyszeć o usunięciu skandalu paszportowego, które to dwa ostatnie czynniki (reglementacja i paszport) są u nas **nietykalnością** i niejako **stałą instytucją** gospodarczą, ratującą nasz bilans handlowy, nasz eksport, naszą walutę i t. d.

Obok rosyjskich będą delegaci nasi jedynymi reprezentantami systemu gospodarczego, opartego na **najwyższych cłach, reglementacji i paszportach.**

I tem będą się wyróżniali z pomiędzy delegatów całego świata (nawet mniej cywilizowanego).

Jak z głosów prasy zagranicznej można wywnioskować, cała konferencja genewska będzie obracać się dokoła zagadnienia: liberalizm - protekcjonizm. Zwłaszcza kraje przemysłowe będą forsować tezę wolnego handlu.

„Konferencja genewska albo obali protekcjonizm, — pisze „Echo de la Bourse“, — albo będzie jedną więcej okazją do czczej gadaniny, straty czasu i pieniędzy“.

„Tygodnik Handlowy“ zauważa, że jeśli wprowadzenie wolnego handlu ma oznaczać wyrównanie warunków konkurencji dla wszystkich krajów, to musi ono być kompletne, a nie ograniczać się do zniesienia barjer celnych.

Nie można bowiem mówić o równych warunkach, gdy w jednym kraju przemysłowiec znajduje z całą łatwością kredyt 6 proc., a w innym nie otrzyma go za 10 procent; gdy jedno państwo — dzięki wyjątkowo sprzyjającym okolicznościom (naprzykład planowa inflacja w Niemczech) — dysponuje najbardziej nowoczesnemi metodami produkcji, podczas gdy inne przestarzałemi.

Również względy natury politycznej, jak naprzykład nieunikniona konieczność utrzymywania wielkiej armji, są czynnikami, obciążającemi jeden naród na korzyść drugiego, i uniemożliwiającemi równą walkę konkurencyjną.

O tem niech nie zapominają propagatorzy wolności handlowej „bez zastrzeżeń“.

O sprzeciwie przewodniczącego Komisji Szac. przeciw wymiarom podatku przemysłowego.

Jak wiadomo, wymiar podatku przemysłowego **uchwala Komisja**, a obowiązkiem władzy skarbowej jest przedstawić Komisji materjał faktyczny, jaki odnośnie do płatnika posiada. — Komisja uchwala większością głosów dany obrót (także różniczkowanie obrotu naprzykład na artykuły spożywcze, pierwszej potrzeby i inne); **decyduje więc** w sprawie ustalenia obrotu **czynnik obywatelski.**

Ustawa daje jednak prawo przewodniczącemu Komisji szacunkowej (Naczelnik Urzędu Skarbowego lub zastępca) **zgłoszenia sprzeciwu** przeciw uchwałom Komisji, o ile zdaniem jego wymiar nie odpowiadał ustawie. (Wedle ustawy możliwy jest także sprzeciw przewodniczącego Komisji, jeżeli wymiar Komisji jest **za wysoki;** wątpimy jednak, czy wypadek taki kiedykolwiek się zdarzył). — Co do sprzeciwu, zawiera ustawa pewne postanowienia, które winny być przestrzegane i tak: Sprzeciw przewodniczącego musi się opierać **na konkretnych danych,** (a więc naprzykład, że wedle wykazu Urzędu celnego lub koleji płatnik otrzymał towary, względnie wysłał je w kwocie wyższej, niż wynosi wymiar). Samo gołosłowne wniesienie sprzeciwu, zdaniem naszem, nie wystarcza. Sprzeciw ten zgłosić winien przewodniczący w ciągu 7 dni od powziętej uchwały. — **Odpis** zaś sprzeciwu **należy przesłać płatnikowi,** który może w ciągu dni 7 od doręczenia, wnieść na sprzeciw **odpowiedź** (bez stempla). Odpowiedź płatnika winna zawierać pewne **konkretne fakta i zarzuty** i w tym celu winien płatnik zbadać dokładnie zarzuty sprzeciwu.

Sprzeciw przewodniczącego winien być przesłany Komisji Odwoławczej w ciągu dni 14-tu od dnia doręczenia odpisu płatnikowi wraz z ewentualną odpowiedzią tegoż.

Mimo wniesienia sprzeciwu uchwała Komisji Szacun-

kowej jest wykonalna. Jeżeli przeciw temu samemu wymiarowi wpłynął zarówno sprzeciw, jak i odwołanie płatnika, to Komisja Odwoławcza rozpatrzy je równocześnie.

Mimo podwyższenia wymiaru wskutek uwzględnienia sprzeciwu przewodniczącego, może płatnik wnieść także odwołanie od tego podwyższonego wymiaru. — Może więc wnieść najpierw odpowiedź na sprzeciw, a następnie odwołanie od samego wymiaru.

Uwagi te są obecnie bardzo aktualne, gdyż, jak się dowiadujemy, wniesiono przy obecnych wymiarach liczne sprzeciwy. Przewodniczący Komisji, opierając się na rozmaitych wykazach mechanicznie, zupełnie nie wchodząc w znaczenie odnośnego wykazu, ani w to, jaki wpływ on na wymiar mógł wywierać, podwyższali kwoty przez Komisję ustalone. — Jeżeli naprzykład wykazano, że dany płatnik przekazał zagranicę przypuśćmy 100.000 zł., a Komisja, znając stosunki i wiedząc, że rzeczywista **sprzedaż** wynosić mogła najwyżej 50.000 zł., (a resztę przekazano na pokrycie długu dawnego), ustalała obrót w tej wysokości (50.000), to prawie zawsze przewodniczący wnosili sprzeciwy, domagając się ustalenia obrotów w kwocie wyższej nawet jak 100.000 zł.! Tego rodzaju sprzeciwy stały się regułą.

Rzeczą Komisji Odwoławczej będzie sprzeciwy te dokładnie zbadać, każdy wypadek sumiennie rozważyć i rozstrzygnąć.

W Komisji Odwoławczej mają większość członkowie powołani z wyborów, a orzeczenia ich nie mogą być zaczepione dalszym sprzeciwem.

Rewizja podatku od szyldów.

Jak dzienniki doniosły, zanosi się, dzięki inicjatywie Prezesa Krak. Stow. Kupców, p. radcy **Schechtera,** na zmianę przepisów, obowiązujących w sprawie podatków od szyldów w Krakowie.

Jest to jedną z zasług „Przeglądu Kupieckiego“, że sprawa ta staje się znowu aktualną i to zapewne w kierunku złagodzenia odnośnych przepisów.

Przed 2 laty, z okazji wprowadzenia tego podatku w Krakowie, zainicjowaliśmy szeroką akcję w tej sprawie, a w szeregu artykułów w „Przeglądzie Kupieckim“ omówiliśmy **nadmierne obciążenie** płatników podatkami komunalnymi, a w szczególności najniesłuszniejszym podatkiem od szyldów. — Wykazaliśmy, że odnośne **obwieszczenie,** zarządzające pobór tego podatku, jest **bezprawne,** sprzeczne z ustawą o podatku komunalnym i z odnośnym statutem. Jako kurjozum podnieśliśmy, że t. zw. „pouczenie prawne“ o karach na wypadek niezapłacenia tego podatku — jest **przekręceniem i sfałszowaniem ustawy.** — Zajęliśmy wtedy stanowisko, które jeszcze teraz podtrzymujemy, że **tylko szyldy,** umieszczone **w celach reklamy,** podlegają w Krakowie opłacie. (Wynika to z obwieszczenia, gdzie wyraźnie powiedziano: szyldy i t. d., umieszczone w celach reklamowych). **Nie podlegają** zaś **podatkowi** te szyldy, które zawierają **tylko imię i nazwisko** przedsiębiorcy, bo celem ich nie jest reklama, lecz **zadośćuczynienie obowiązkowi,** ciążącemu na każdym kupcy i przemysłowcu na zasadzie ustawy przemysłowej i ustawy o podatku przemysłowym.

To nasze zapatrywanie dalej uważamy za słuszne ze stanowiska obowiązującej obecnie **ustawy.** — Co się tyczy mającej nastąpić rewizji tejże, to uważamy za jedynie wskazaną tak gruntowną rewizję, któraby **w zupełności uchyliła** to privilegium odiosum kupiectwa.

Naprawdę trudno wskazać objekt podatkowy, któryby wobec hyperfiskalizmu gminy nie był jeszcze wyzyskanym i stać by się mógł ekwiwalentem za uchylony podatek od szyldów.

A jednak **ekwiwalent budżetowy** znajdzie się w państwowym **podatku przemysłowym,** w którym Gmina w tak znacznym stopniu partycypuje, a kwoty stąd przypadające, — wobec olbrzymich wymiarów podatku przemysłowego, w dwójnasób pokryją ubytek pozycji z opłat szyldowych. Prócz tego pozostałyby jeszcze może luksusowe, dla prywatnego użytku przeznaczone **pojazdy i auta,** któreby zniosły jeszcze opodatkowanie, zwłaszcza, że nałożenie na nich podatku byłoby niejako odszkodowaniem za **psucie bruków miejskich.**

Mamy nadzieję, że powołana przez Radę miejską komisja do rewizji uciążliwego podatku szyldowego wywiąże się ze swego zadania ku zadowoleniu szerokich sfer przemysłu i handlu, dotkniętych tym przykrym podatkiem.

W sprawie rat na podatek obrotowy za r. 1926.

Mylne stanowisko Władz Skarbowych.

Wymiar podatku obrotowego za rok 1926 już został przeprowadzony, a odnośne nakazy znajdują się już w rękach płatników. Oprócz wielu niespodzianek i to bardzo niemiłych, które zawierają, chcemy zwrócić uwagę jeszcze na jedną okoliczność. Oto Ministerstwo Skarbu zabroniło Urzędom skarbowym podatek ten rozkładać na raty, a to na podstawie zupełnie fałszywego ujęcia odnośnych przepisów ustawowych. — Wiadomo, że przez rok 1926 wpłacono na konto obecnie wymierzonego podatku zaliczki kwartalne, a to w wysokości 2/5 podatku, wymierzonego za II. półrocze 1925. Naprzykład N. N. miał w II. półroczu 1925 — 200 złp. podatku — to wpłacał kwartalnie w roku 1926 4 zaliczki po 80 złp., t. j. 320 złp. Wielu kupców, przemysłowców i rękodzielników nie było w stanie zaliczek tych wpłacić i albo żadnych nie wpłacili, albo tylko jedną lub dwie. Od niewpłaconych zaliczek każe ustawa pobierać 2 procent odsetek zwłoki i kary. Obecnie N. N. otrzymał nakaz podatkowy na kwotę 650 złp., a wedle ustawy i odnośnego objaśnienia na samym nakazie płatniczym, kwota ta jest płatną do 15 maja 1927 bez odsetek (właściwie do 29 maja!). N. N. wypłacił tylko jedną zaliczkę, t. j. jak wyżej powiedzieliśmy, 80 zł. Ma więc dopłacić jeszcze 650 — 80 = 570 złp. i to do 15 maja (29 maja) bez odsetek, a jak dotąd było praktykowanem, mógł uzyskać rozłożenie tej kwoty na trzymiesięczne raty, licząc 1 procent zwłoki.

Ministerstwo Skarbu stoi jednak na innem stanowisku! Wedle niego w kwocie powyższej 570 złp. mieszczą się trzy niewpłacone zaliczki po 80 złp., t. j. 240 złp. Kwota ta, jako powstała z zaliczek, które wedle ustawy na raty rozłożone być nie mogą, jest już dawno płatną z 2 proc. kary zwłoki. Ta kwota na raty rozłożona być więc nie może i może w każdej chwili zostać egzekwowaną . Co najwyżej można podzielić na raty, licząc 1 procent zwłoki, różnicę między wymiarem definitywnym a sumą należnych zaliczek. Naprzykład N. N. wpłacił, względnie powinien był wpłacić 4 zaliczki po 80 złp., t. j. 320 złp.; wymiar zaś wynosi 650 złp. Różnica 650 — 320 = 330 złp. może zostać rozłożoną na raty.

Stoimy na stanowisku, że rozumowanie powyższe jest zupełnie mylne. Z chwilą, gdy podatek został definitywnie wymierzony, a nakazy płatnicze rozesłane, nie ma więcej mowy o „zaliczkach“, tylko o „podatku“. Zaliczek wprawdzie wedle ustawy na raty dzielić nie można i były one płatne wedle ustawy w danych kwartałach 1926 r. i od nich można pobierać 2 procent zwłoki. Podatek natomiast za rok 1926 jest wedle ustawy płatny do 15 (29) maja 1927 r. bez odsetek i możliwy do rozłożenia na 6 rat miesięcznych z 1 proc. zwłoki.

Co innego zaliczki na podatek, a co innego ten sam podatek; ustawa w tym wypadku jest zupełnie jasną.

Należy zatem i można podatek obrotowy za rok 1926 rozkładać na raty z 1 proc. zwłoki, bez względu na to, czy dany płatnik zaliczki wpłacał, czy nie!

Przy końcu nadmieniamy dla poparcia naszego zdania, że wszak w ten sposób postępowano z płatnikami I. i II. kategorji handlowej i I.—V. kategorji przemysł., którzy do roku 1925 za panowania dawnej ustawy, również opłacali zaliczki, zanim nastąpił definitywny wymiar podatku.

Ze względu na aktualność i wagę poruszonej przez nas pierwszych sprawy, prosimy Izbę Handlową o poczynienie tego, co należy, aby Ministerstwo Skarbu swoją mylną interpretację ustawy w tym punkcie cofnęło i zezwoliło na ratalne spłaty, z policzeniem 1 procent zwłoki podatek obrotowy za rok 1926, zgodnie z ustawą i treścią nakazu płatniczego na ten podatek, a to bez względu na to, czy odnośne zaliczki zostały w roku 1926 wpłacone, czy też nie! **Dr. J. Balken.**

Niejasności ustawy stemplowej.

Interpretacja ministerjum skarbu.

(Art. 74 i 90). Opłata od rachunku, stwierdzającego wykonanie umowy sprzedaży, staje się wymagalna z chwilą doręczenia rachunku kupującemu.

Opłata od rachunku, stwierdzającego wykonanie umowy o świadczenie usług, staje się wymagana z chwilą doręczenia rachunku osobie, wobec której wystawca zobowiązał się do usług.

Opłata zatem nie należy się, dopóki rachunek znajduje się w ręku wystawcy lub w ręku osoby trzeciej, której wystawca wręczył rachunek z poleceniem, aby go doręczyła kupującemu, względnie osobie, wobec której wystawca rachunku zobowiązał się do usług. — W szczególności więc: jeżeli umowę o kupno towarów zawarł kupujący nie ze sprzedawcą bezpośrednio, lecz z jego pełnomocnikiem („przedstawicielem handlowym“), a następnie — po wykonaniu umowy — sprzedawca przesyła rachunek nie bezpośrednio kupującemu, lecz przedstawicielowi handlowemu, to opłata nie należy się, dopóki rachunek znajduje się w ręku przedstawiciela handlowego.

Luka w ustawie stemplowej.

Pod powyższym tytułem umieściliśmy w Nr. 7 „Przeglądu Kupieckiego“ z b. r. notatkę, w której poddaliśmy krytyce pewien na pozór drobny szczegół, który narażał jednak kupiectwo na znaczne koszta.

Chodziło o to, że w myśl ustawy wolne były wprawdzie od opłaty stemplowej wtóropisy i odpisy faktur, jednak zaświadczenia urzędowe, iż dana faktura jest kopją należycie opłaconego oryginału, wymagało opłaty zł. 3‘30. — Kupcy, otrzymujący faktury zagraniczne, winni takowe w kraju ostemplować. Zdarza się zaś często, iż opłata taka wynosi zł. 0‘80 lub mniej; oryginał faktury takiej należy jednak złożyć bankowi dla celów przekazowo-dewizowych. — Jeżeli zaś kupiec dla innych celów potrzebował kilku lub jednego odpisu (kopji), w takim razie musiał przedłożyć Urzędowi skarbowemu należycie ostemplowany oryginał, poczem na kopjach otrzymywał zaświadczenie uiszczenia opłaty, lecz za uprzedniem złożeniem po zł. 3‘30 tytułem należytości za zaświadczenie.

Celem usunięcia tej anomalji, zwróciło się Krak. Stowarzyszenie Kupców do właściwych władz z memorjałem, w którym domagało się uregulowania tej sprawy wedle zasad słuszności i logiki.

Władze skarbowe, uznając widocznie przeoczenie ustawy w tym kierunku, uwzględniły częściowo życze-

nia, wydając następujące rozporządzenie, zawarte w Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 274 z r. 1927, w myśl którego „Poświadczenie podlega zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. (art. 154); **opłata od poświadczenia nie może jednak wynosić więcej, niż opłata od pierwopisu“.**

Zaświadczenia od odpisów nie zostały wprawdzie całkowicie zwolnione od opłaty stemplowej, lecz przynajmniej dostosowane do kosztów oryginału.

Jubileusz kupca. Krakowski kupiec, Ch. F. Leistner, obchodzi z początkiem maja b. r. 30-letni jubileusz istnienia swej firmy. Zasługuje na wzmiankę fakt, że on to przy założeniu swej firmy wprowadził zwyczaj **stałych cen**, nawet w czasie wojny i inflacji przestrzeganych. Przed 20 laty był jednym z **założycieli Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców**, a dzisiejszy rozwój tej poważnej placówki gospodarczej zawdzięczyć należy także jego wytrwałej i niestrudzonej pracy. Cały szereg poważnych kupców w Krakowie wyrósł **z pod jego kierownictwa** i przy jego pomocy. Uznanie jego zasług znalazło wyraz w powołaniu go do **Rady kolejowej** i w poczet **członków Izby handlowej i przemysłowej**, w której pracach bierze żywy współudział.

Szanownemu Jubilatowi przesyła z okazji tej wyrazy serdecznych gratulacyj i życzeń: **„ad multos annos“**

Prezydjum i Wydział
Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Magistratowi krakowskiemu — uznanie.

Dzięki wieloletnim staraniom Krak. Stowarzyszenia Kupców uzyskują wreszcie ulice Stradom i Krakowska należyte oświetlenie. Z przyjemnością przychodzi nam zanotować fakt, iż przyrzeczone przez p. prezydenta Rollego na wiosnę b. r. roboty koło oświetlenia tychże ulic — rzeczywiście się rozpoczęły, tak, iż można się spodziewać, że wkrótce te ważne centra handlowe i główne arterje komunikacyjne uzyskają oświetlenie odpowiadające zapotrzebowaniu i konieczności.

Z życia organizacji

W niedzielę dnia 1 maja br. odbyło się w sali Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu, pod przewodnictwem prezesa tamt. Stowarzyszenia, p. Kwiatka, zebranie kupców, na którem referowali na temat „Handel a konsumcja w Polsce“ p. radca Pfeffer, oraz na temat „Gospodarcza sytuacja Polski w dobie obecnej“ Dr. Wasserberg. — Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja, w której brali udział pp. Tenzer, Lifszyc, Honigmann, Kabak ze Sosnowca, oraz p. Sokoler z Katowic.

Wszyscy dyskutenci byli zgodni w tem, że utrzymanie obecnego systemu podatku przemysłowego niszczy bezwzględnie kupiectwo i tem samem niszczy jeden odłam życia gospodarczego, co wpłynąć musi destruktywnie na całe życie gospodarcze w Państwie. Kupiectwo nie jest w stanie wkalkulować w cenę podatku przemysłowego, konkurencja między kupiectwem jest zastraszająca, a skoro kupiectwo wskutek zubożenia stacza się z wyższych kategoryj do coraz niższych, to jesteśmy świadkami, jak straganiarstwo się zwiększa, a ilość faktycznych kupców hurtowników i dawniej dobrze sytuowanych detalistów się stale zmniejsza. Przedstawiciele kupiectwa zadawalniają się wyjednaniem ze strony rządu „prolongaty“ podatków. Faktycznie nie udało się dotychczas przeprowadzić najmniejszej reformy podatku przemysłowego w myśl wskazówek Kemmerera i Stowarzyszeń Kupieckich, aby podatek przemysłowy pobieranym był u źródła produkcji i przy przekroczeniu granicy.

Z kilku stron podnoszono konieczność jak najrychlejszego powołania do życia Naczelnej Rady Kupiectwa Żydowskiego w Polsce, z siedzibą w Warszawie, gdyż obecny stan nie da się nadal utrzymać.

P. Kwiatek, zamykając zebranie, dziękował referentom za trud.

---

10 przykazań gospodarczych.

Poseł J. Zdziechowski, były minister skarbu, wydał broszurę o polityce finansowej, w której nakreślił dziesięć następujących przykazań gospodarczych:

1) Powiększenie majątku przez pracę wytwórczą jest cnotą gospodarczą, a nie przestępstwem.

2) Podstawą kredytu państwa jest obrona interesów wierzycieli.

3) Powiększenie bogactwa narodowego, a nie jego rozdrapywanie, jest źródłem dobrobytu ludności.

4) Naruszenie prawa własności jest wyłamaniem drzwi dla komunizmu.

5) Kto gospodaruje groszem publicznym, musi publicznie udowodnić, że gospodarował oszczędnie (państwo, samorządy, ubezpieczenia).

6) Nieuczciwość podatkowa jest zdradą interesów narodowych.

7) Majątek obywateli nie jest wełną, przeznaczoną do strzyżenia przez urzędy skarbowe.

8) Nie obywatel jest dla urzędnika, ale urzędnik dla obywatela.

9) Socjalizm nie jest źródłem poprawy ustroju, będącego dziś podstawą rozwoju gospodarstwa narodowego, ale skutecznym sposobem jego rozwalania.

10) Kto przemawia głosem demagogji, może zarobić, kto usłucha tego głosu, musi stracić.

We wtorek dnia 3 maja b. r. odbyło się w Chrzanowie Zgromadzenie Kupców, pod przewodnictwem prezesa p. Seifmana. O obecnej sytuacji gospodarczej referował p. r. Pfeffer z Krakowa.

Czy i kiedy wolno brać kaucję?

Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 23 kwietnia b. r. zatwierdzony został na wniosek ministra pracy i opieki społecznej projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach, składanych w związku z umowami o pracę.

Projekt powyższego rozporządzenia w najważniejszych swych punktach postanawia: Pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy; kaucja winna być składana na imię pracownika w Banku Polskim, instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej; kaucja może być podjęta jedynie za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego! Postanowienia umów, na mocy których pracownik, celem uzyskania posady lub utrzymania nadal stosunku pracy, pożycza lub daje na przechowanie czy też do użytkowania jakiekolwiek wartości pracodawcy lub osobie, działającej z nim w porozumieniu, są nieważne.

KRONIKA.

Dnia 28 lutego 1927 r. zmarł w Chrzanowie **błp. Samuel Grajower**, licząc lat 75. Zmarły był długoletnim członkiem Stowarzyszenia, zasłużonym członkiem Wydziału i od kilkunastu lat piastował urząd likwidatora i kasjera w jednej osobie. Skromny i o żadne zaszczyty nigdy się nie ubiegający, pracował z zaparciem się siebie dla różnych humanitarnych Stowarzyszeń, a w znojnej swej pracy dla dobra bliźnich nagle go śmierć zaskoczyła. Cześć Jego pamięci!

Filje francuskich fabryk perfumeryjnych.

Dla uniknięcia wysokich stawek celnych, szereg firm francuskich, importujących do Polski perfumy i kosmetyki, zakłada oddziały w Warszawie.

Narazie będą produkowane, względnie rozlewane, perfumy nieskoncentrowane, jak wody kolońskie i t. d. Dopiero później przyszłaby kolej na inne produkty, ewentualnie także i na mydła.

Wymieniane są następujące firmy perfumeryjne: Houbigant, Cheramy, Floramye i Coryse (ta ostatnia w porozumieniu ze S. A. Spiess).

Broniąc swoich interesów, firmy krajowe osiągnęły, że produkty, wyrabiane w Polsce, a puszczane pod etykietą francuską, muszą nosić napis: „wyrób krajowy“.

KREDYTY LOMBARDOWE P. K. O.

Z wyznaczonej P. K. O. na kredyty lombardowe sumy 10 miljonów zł. udzielono dotychczas około 3 i pół miljona zł. pożyczek pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego. — Aczkolwiek pozostała jeszcze do ulokowania bardzo znaczna suma (6 i pół miljona zł.), to jednak w ostatnim czasie daje się zauważyć pewne ożywienie, dzięki dopuszczeniu do zastawów także **akcyj dywidendowych**, (przemysłowych i bankowych).

Kredytów lombardowych P. K. O. udziela na przeciąg 3 do 6 miesięcy, z prawem prolongaty. — Od kredytów, udzielanych pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego, P. K. O. pobiera 11 procent, a od kredytów, udzielanych pod zastaw papierów komunalnych i akcyj dywidendowych 12 procent w stosunku rocznym. — Pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego P. K. O. udziela kredytu w wysokości 70 procent ceny giełdowej, pod zastaw akcyj dywidendowych 30 procent ceny giełdowej.

Oryginalny protest przeciw podatkom.

Mieszkańcy stolicy Styrji — Gracu, wymyślili oryginalną formę protestu przeciwko zbyt wygórowanym — ich zdaniem — podatkom. Przemysłowcy i właściciele domów płacili — do czego są uprawnieni — podatki w ratach, a mianowicie w ten sposób, że codziennie wpłacali śmiesznie drobne sumy, tak, że praca w urzędach skarbowych niepomiernie wzrosła, akty przybrały niepokojące rozmiary i zrozpaczeni urzędnicy załamywali ręce z powodu ogromnej ilości pozycyj do wpisywania. Niewiadomo jednak, czy protest odniósł skutek.

Konkurs wystaw sklepowych. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie ogłasza **„Konkurs wystaw sklepowych“**, dostępny wszelkim przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, posiadającym frontowe lokale sprzedażne na obszarze miasta Krakowa.

Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie, nadesłać mają do dnia 10 maja b. r. pisemne zgłoszenia do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1, I. piętro.

Wraz ze zgłoszeniem uiścić należy wpisowe w wysokości 10 Zł. od każdego okna wystawowego, zgłoszonego do konkursu. — Prace sądu konkursowego nad rozpatrywaniem zgłoszonych wystaw rozpoczną się 11 maja b. r. — Wyniki konkursu ogłoszone będą w dniu 16 maja b. r.